

# Wyróżnienia dla pracowników i organizacji związkowej ZKiMR

TEGOROCZNE OBCHODY DNIA METALOWCA zbiegły się z 80-leciem ruchu zawodowego metalowców. Zgodnie z wieloletnią tradycją w Klubie Technika odbyła się z tej okazji uroczysta akademii, na którą zaproszono przedstawicieli polityczno-administracyjnych władz miasta i regionu.

Przybyli m.in.: przewodniczący WRN w Legnicy EUGENIUSZ BARCZYŃSKI, I sekretarz KM PZPR w Jaworze JANUSZ AGDAN, kierownik Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej JÓZEF MOKRZYCKI, przewodniczący MRN w Jaworze ROMAN GOŚCINSKI, naczelnik miasta JAN BIAŁEK oraz przewodniczący Międzywojewódzkiego Przedstawicielstwa Federacji „Metalowcy” we Wrocławiu EDWARD NESTEROWICZ. Specjalnie na tę uroczystość przybyła też delegacja z zaprzyjaźnionego z ZKiMR „Kombinat-Metal-Plastic” w Sebnitz w NRD w składzie: dyrektor HANNES KOEHLER, sekretarz organizacji partyjnej — DIETER OERTMANN i przewodniczący związku zawodowego — JENS STRUM. W akademii wzięli również udział członkowie kierownictwa ZKiMR z dyrektorem MARIANEM NAWROCKIM i I sekretarzem KZ PZPR ADAMEM SAWICKIM. Bardzo licznie stawił się pracownicy zakładu.

Część oficjalną akademii otworzył przewodniczący NSZZ Pracow. ZKiMR ANTONI PRZYBY-SZEWSKI, który w swoim wystąpieniu wskazał zwłaszcza na ostatnie dokonania ruchu zawodowego w kraju oraz osiągnięcia całej załogi ZKiMR w pracy zawodowej i społecznej.

Centralnym punktem uroczystości było wręczenie wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej pracownikom odznaczeń państwowych, resortowych i regionalnych oraz wyróżnień zakładowych. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał EUGENIUSZ GANCARZ. Srebrnymi Krzyżami Zasługi wyróżniono CZESŁAWA CHWASTA, KAZIMIERZA GRZĄDZIELA i STANISŁAWA PERLIŃSKIEGO, a Brązowym Krzyżem Zasługi — ZDZISŁAWA PRUSZYŃSKIEGO.

Ośmiu pracowników otrzymało odznaki „Za Zasługi dla Rozwoju Przemysłu Maszynowego”. Złote otrzymał JULIAN GANCARZ i WŁADYSŁAW KADZIOLKA, srebrne — MICHAŁ JANCZEWSKI i BRONISŁAW KADZIOLKA, a brązowe — TEODOR DA-

DAS, MAREK GRABARCZYK, TEODOR HALDYS i ZBIGNIEW MOJŻESZ.

Decyzją Prezydium WRN w Legnicy odznakę „Za Zasługi dla Województwa Legnickiego” otrzymali następujący pracownicy zakładu: TADEUSZ BIALAS, TADEUSZ GAWROŃSKI, ANDRZEJ GIZA, ANDRZEJ JUCHIMIUK, JERZY KĘDZIEŃSKI, FRANCISZEK KOPEC, TERESA LITYŃSKA, GRZEGORZ LISOWSKI, JAN MROZEK, MARIAN NAWROCKI, WIESŁAW SZYCHER, STANISŁAW TABASZ i MARYSIAN ZIELIŃSKI.

Na wniosek kolektywów wydziałowych Zakładowa Komisja ds. Odznaczeń i Wyróżnień oraz dyrekcja ZKiMR przyznały odznakę i tytuł „Zasłużony dla Zakładu” następującym pracownikom: ANDRZEJOWI BIENKOWSKIEMU, TADEUSZOWI CHARYTONOWICZOWI, ADAMOWI CHWIĄŁKOWSKIEMU, BARBARZE CZEKAJŁO, ROMANOWI DOŁĘDZE, JANOWI DUBIKOWI, ROMANOWI DUSZEŃCE, JANOWI GUDZE, CZESŁAWIE KOTULSKIEJ, JANOWI KUTKIEWICZOWI, HELENE KWIATKOWSKIEJ, ALEKSANDROWI OLECHOWI, ANNIE PAWŁOWICZ, JANOWI PIĄTKOWSKIEMU, ZBIGNIEWOWI POPLAWSKIEMU, JÓZEFOWI POPLAWSKIEMU, TERESIE PTASZYŃSKIEJ, LUDWIKOWI RODZENIOWI, RYSZARDOWI RYB-CZYŃSKIEMU, JANOWI SOKOŁOWSKIEMU, JANOWI STEL-CZYKOWI, TADEUSZOWI WABISZCZEWICZOWI, LESŁAWOWI WOLYŃCOWI, JÓZEFOWI WOŹNIAKIEWICZOWI, JANUSZOWI ZABOROWSKIEMU i JANINIE ZAJĄC.

Dyplomem uznania uhonorowano 44 pracowników. Byli to: Maria Abramek, Bolesław Babiejuk, Jan Bauer, Helena Bięgaj, Irena Bienias, Bogdan Bońkowski, Regina Boruń, Marian Broda, Krzysztof Chelchowski, Józef Czyczek, Zenon Dobek, Ignacy Gołębiewicz, Czesław Górzynski, Bogdan Gut, Bogusław Halicki, Ryszard Izdebski, Stanisław Izykiewicz, Zbigniew Kałużny, Zbigniew Kopeć, Marian Kozdraś, Paweł Kozłowski, Sła-

womir Kozłowski, Czesława Michalak, Krzysztof Michalski, Jan Nowak, Tadeusz Olszewski, Tadeusz Ostrowski, Ryszard Partyka, Józef Pastuszczyk, Ryszard Pawelek, Wiktor Piotrowski, Roman Różycki, Celina Rudkowska, Halina Rybczyńska, Andrzej Sugalski, Józef Starak, Andrzej Szczepaniak, Urszula Smieszek, Jan Turek, Zbigniew Tympański, Danuta Wabiszczewicz, Zofia Weźgowiec, Joanna Witke i Ryszard Wojtkowiak.

Za wzorową pracę dyplomy otrzymali: Janina Balchanowska, Jerzy Benedyk, Eugeniusz Bogdan, Grzegorz Dominik, Franciszek Dziuba, Irena Gut, Władysław Karliński, Marian Karpiej, Adolf Kawecki, Maria Krajewska, Halina Krakowska, Anna Kulpa, Zofia Madera, Irena Mak, Irena Malek, Danuta Mosiolek, Stanisław Mytych, Władysław Ogrodniczak, Jerzy Popławski, Lesław Procajło, Daniela Rektorek-Huras, Eugeniusz Różycki, Franciszek Skulski, Marian Słodziak, Wanda Sosnowska, Krystyna Szmolda, Jerzy Todos, Barbara Tomaszewska, Stanisław Wiczewski, Ferdynand Wit i Ewa Zdunek.

W sumie różnego rodzaju wyróżnienia otrzymało ponad 200 osób. Z przyczyn technicznych nie jesteśmy w stanie zaprezentować ich w tym artykule. Nazwiska pozostałych pracowników wyróżnionych dyplomami i podziękowaniami przedstawimy w następnym numerze „PF”.

Po zakończeniu dekoracji życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej całej załodze Zakładów Kuzienniczych przekazali zaproszeni goście, m.in. I sekretarz KG PZPR w Wądrożu Wielkim Andrzej Naturski, przewodniczący MRN Roman Gościński i dyrektor Kombinatu w NRD Hannes Koehler. Życzenia przekazali także uczniowie szkoły przyzakładowej. Załodze podziękował również Edward Nesterowicz, informując jednocześnie o przyznaniu zakładowej organizacji związkowej Złotej Odznaki „Za Zasługi dla Federacji”.

W części artystycznej wystąpił zespół tańca nowoczesnego z Jaworskiego Ośrodka Kultury oraz kabaret Szkoły Podchorążych Rezerwy przy Centralnym Ośrodku Szkolenia Wojsk Łączności w Legnicy. Tradycyjnie też święto metalowców zakończyło się wesołą zabawą.

M. LENKIEWICZ



## przeгляд fabryczny



Pismo Załogi  
Zakładów Kuzienniczych  
i Maszyn Rolniczych w Jaworze  
Nr 9 (151) Rok XV  
1-15 maja 1988 r.

## 19 czerwca będziemy wybierać radnych WRN i MRN

**MUSZĘ PRYZNAC**, że moje samopoczucie podczas dotychczasowych wyborów do rad narodowych czy Sejmu było złe. Udział w głosowaniu polegał po prostu na wrzuceniu kartki z nazwiskami kandydatów do urny. Nawet gdyby nie podobał mi się np. Kozłowski z drugiej pozycji na liście, skreślanie nie miało sensu, bo musiałoby to uczynić ponad 50 procent głosujących w danym okręgu wyborczym. Było to, oczywiście, niemożliwe. W istocie nie miałem najmniejszego wpływu na przyszły skład np. MRN w Jaworze.

W nadchodzących wyborach będzie inaczej. Zrezygnowano bowiem z tzw. mandatowych miejsc na listach do głosowania. Teraz kandydaci uszeregowani będą wg alfabetu i będzie ich przynajmniej dwa razy tyle, ile miejsc w przyszłej radzie. Przyjęto zasadę, aby w każdym okręgu wyborczym wysunąć od dwóch do trzech kandydatów na każdy mandat. W dodatku, aby głos był ważny, nadmiar kandydatów trzeba będzie obowiązkowo skreślić. Każdy z wyborców będzie musiał podjąć decyzję, kogo skreślić i na kogo głosować. Przedtem o składzie przyszłej rady decydowano w istocie w niewielkim gronie i na kilka tygodni przed głosowaniem, teraz o wyborze radnych spośród wysuniętych kandydatów zadecydują wyborcy. Dotychczas umieszczenie nazwiska na liście na miejscu mandatowym przesądzało wybór, teraz każdemu kandydatowi stwarzać będzie tylko szansę.

Niestety, poprzedni, staranny dobór kandydatów na radnych zawiódł. Rady Narodowe w obecnej kadencji przeżywały wręcz kryzys. Zainteresowanie wybranych pracą w tych organach było nikłe. Na początek sesji przychodziło niewiele ponad 50% radnych. Oczywiście, trzeba było podpisać listę obecności, więc lepiej należało pokazać się na początku obrad. Potem wielu „upłyniało” się i gdy dochodziło do głosowania nad uchwałami, często nie było tzw. kworum. Jeśli komuś zależało na nieprzyjęciu jakiejś uchwały, wystarczyło, aby zaproponował sprawdzenie obecności radnych i sesję trzeba było przerwąć.

Takie rady są nam niepotrzebne. Zbliżające się wybory powin-

ny przynieść lepsze rezultaty. Organizacje, wysuwające kandydatów, będą musiały bardziej zastanowić się, czy zaproponowane przez nich osoby będą miały szansę u wyborców. Nie będzie więc liczyło się tylko zdanie tych organizacji, ale przede wszystkim opinia, jaką cieszy się potencjalny kandydat wśród społeczeństwa. Kandydaci będą też musieli zabiegać o poparcie głosujących, ujawnić swój program działania, gotowość walki o sprawy miasta czy regionu zgodnie z wolą wyborców.

Przygotowania do wyborów są już znacznie zaawansowane. Gdy niniejszy numer „PF” dotrze do Czytelników, kandydaci na radnych będą już wysunięci. Mieszkańcy Jawora wybierać będą w czerwcu br. 10 radnych do Wojewódzkiej i 60 do Miejskiej Rady Narodowej. Liczba kandydatów, będzie, oczywiście, wyższa — od 2 do 3 na każdy mandat.

W wyborach do WRN Jawor podzielony został na 4 okręgi wyborcze. W jednym głosujący wybierać będą 4 radnych WRN, natomiast w pozostałych po dwóch w każdym. Właśnie w mniejszych mandatowo okręgach walka wyborcza będzie ciekawsza, kandydaci będą musieli rywalizować między sobą o pozyskanie wyborców. Natomiast w wyborach do MRN miasto podzielono na 12 okręgów. W każdym będzie się wybierać po 5 radnych spośród najmniej 10 i najwyżej 15 kandydatów. Tutaj mnogość nazwisk zaciemni nieco rywalizację.

Tak więc 19 czerwca br. wybierać będziemy radnych w zupełnie nowych warunkach. (z)



Przewodniczący WRN w Legnicy Eugeniusz Barczyński dekoruje zasłużonych pracowników ZKiMR odznakami państwowymi. Stoją od lewej: Eugeniusz Gancarz, Kazimierz Grządziel, Stanisław Perliński, Czesław Chwast i Zdzisław Pruszyński

## Wyplacono „czternastkę“

Nieco szybciej niż w ostatnich latach wyplacono pracownikom ZKiMR nagrodę z zysku za 1987 rok. Nastąpiło to już 26 marca. Tegoroczne nagrody objęły ponad 2050 osób. Łączna ich wartość przekroczyła 40 mln zł, z czego blisko 10 mln wyplacono pracownikom zatrudnionym na stanowiskach nierobotniczych.

Była to pierwsza od kilku lat nagroda wyplacona w pełnej wysokości. Oznacza to, że tym, którzy pracowali cały rok kalendarzowy i nie zostali ukarani jej pozabawieniem, przysługiwało 8,5% zarobionych w 1987 roku pieniędzy.

Wyplata „czternastki” zostali objęci także byli pracownicy, zatrudnieni w Zakładach Kuzienniczych w ub.r. Takich osób było prawie 300. Spora była również liczba pracowników ukaranych pozabawieniem nagrody lub jej zmniejszeniem za naruszanie dyscypliny pracy. W ten sposób ukaranych zostało 150 osób. Pozostałej grupie 1600 pracowników wyplacono nagrodę z zysku w pełnej wysokości.

Na marginesie należy wspomnieć o nie najlepszej organizacji wyplacania nagród. Wielu pracowników nie wiedziało, gdzie mają zgłaszać się po jej odbiór. Gorączkowe bieganie od pokoju do pokoju, nerwowe oczekiwanie i błądzenie po zakładzie to obrazek tego dnia bardzo widoczny. Co więcej, nie wszyscy wyplacający zdążyli na czas uporać się z przeliczeniem powierzonych im pieniędzy. Mało widoczne były kartki, informujące o tym, kto i gdzie ma odebrać swoją nagrodę. (mis)

## Mniej błota na drodze

Jeszcze niedawno pisaliśmy o rozpoczęciu prac przy budowie nowego zaplecza dla zakładowych służb budowlanych, a już kilka obiektów jest na ukończeniu. W kwietniu wykonywano ostatnie prace przy budowie drogi łączącej tę część z pozostałym terenem przedsiębiorstwa. Zrobiono murki okalające, utwardzono grunt i wykonano betonowy podjazd. Było to konieczne, bo zakładowe hale usytuowane są powyżej poziomu terenu dawnego młyna.

Prace wykończeniowe wykonywane są przy budynku warsztatów. Ściany magazynu rosną jak na przysłowiowych drożdżach, choć z uwagi na konieczność wykonania innych pilnych prac, odwołano z budowy kilku robotników. Już wkrótce wszystkie gromadzone dotąd na placu materiały znajdą się pod dachem.

Przy okazji tych robót utwardzono drogę do portierni przy Dziale Inwestycyjnym. Wiosenne roztopy doprowadziły do sytuacji, że przechodzący tędy dosłownie brnęli w błocie. Było to nawet przedmiotem skargi złożonej w KZ PZPR. Jeden z pracowników wnioskował również o utwardzenie drogi łączącej ulicę Wiejską i Bystry-Bykowskiego, tzw. alei dębów. Sekretariat organizacji partyjnej zadziałał szybko i obie drogi doprowadzono do należącego stanu, choć ta druga znajduje się już poza obrębem przedsiębiorstwa. (mis)

## Naprawiono błąd w regulaminie

Do wydanego w końcu lutego regulaminu tworzenia i zasad podziału funduszu socjalnego wkraśl się błąd. Powtórzyliśmy go, prezentując ten dokument w pierwszym kwietniowym numerze „PF”. Obecnie ukazał się aneks do regulaminu, prostujący to niedopatrzenie.

Sprawa dotyczy naliczania odpłatności za wczasy i kolonie. Otóż przy ustalaniu dochodu na jednego członka rodziny nie bierze się pod uwagę zarobków z okresu ostatnich dwunastu miesięcy przed korzystaniem ze świadczeń, ale zarobki całego poprzedniego roku. Oznacza to, że w praktyce średni dochód, brany pod uwagę przy naliczaniu odpłatności za tegoroczne wczasy, będzie stanowił place uzyskane przez pracownika w 1987 roku. Automatycznie będzie więc niższy od dochodu tegorocznego. Obniżą się też w konsekwencji opłaty za wczasy i kolonie zgodnie z przyjętą tabelą odpłatności.

Postanowienie to wynika z odpowiednich dokumentów wydanych na szczeblu centralnym i obowiązujących wszystkie przedsiębiorstwa. (k)

# Powstanie osadnik na wody deszczowe

Dwa lata temu pisaliśmy o planach zakładowych służb ochrony środowiska. Jednym z celów, jaki postawili sobie wówczas pracownicy tej komórki, było zbudowanie osadnika wód deszczowych. Jednak urządzenie go jedynie na potrzeby przedsiębiorstwa okazało się niemożliwe. Brakowało miejsca w fabryce a na lokalizację poza nią ZKiMR nie otrzymały zgody. Zrodził się więc kolejny pomysł, aby zbudować osadnik służący nie tylko Zakładom Kuzienniczym, ale także innym przedsiębiorstwom w Jaworze.

Jednak i ten projekt nie znalazł zrozumienia w środowisku. Pierwsze reakcje były negatywne. Dziś możemy poinformować, że zaczęło się już coś dziać w tej sprawie. Władze miasta porozumiały się z

jaworskimi zakładami pracy i osadnik na wody deszczowe będzie budowany. Pierwszym krokiem w tej sprawie jest zlecenie opracowania odpowiedniej dokumentacji. W kosztach jej sporządzenia partycypować będą ZKiMR. Urząd Miejski zwrócił się o wyasygnowanie na ten cel 2 mln zł. Oczywiście, kuźnia nie będzie jedynym zakładem obciążonym kosztami tej inwestycji. Proporcjonalnie finansować będą ją wszystkie miejskie przedsiębiorstwa.

Przypomnijmy, że urządzenie takiego osadnika jest konieczne ze względu na możliwość zanieczyszczenia środowiska przez spływające z zakładów wody deszczowe. Zbiera się w nich także pewna ilość substancji szkodliwych splukiwanych z ulic. (k)

### Dyrekcja przypomina

## Szkolenie pożarnicze

Z tegorocznymi Dniami Ochrony Przeciwpożarowej zbiegło się ponownie rozporządzenia dyrekcji zakładu, przypominające kierownikom komórek o ich obowiązkach w tym zakresie. Zgodnie z przyjętym trzy lata temu dokumentem są oni zobowiązani do przeprowadzania z nowo zatrudnionymi pracownikami wstępnego szkolenia. Powinno obejmować zapoznanie się z występującymi w wydziale i na stanowisku pracy zagrożeniami pożarowymi, zasady alarmowania w przypadku zaistnienia pożaru i posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym. Wymaga to również zaznajomienia się z przepisami i instrukcjami p.poż., obowiązującymi w zakładzie, wydziale i na stanowisku pracy.

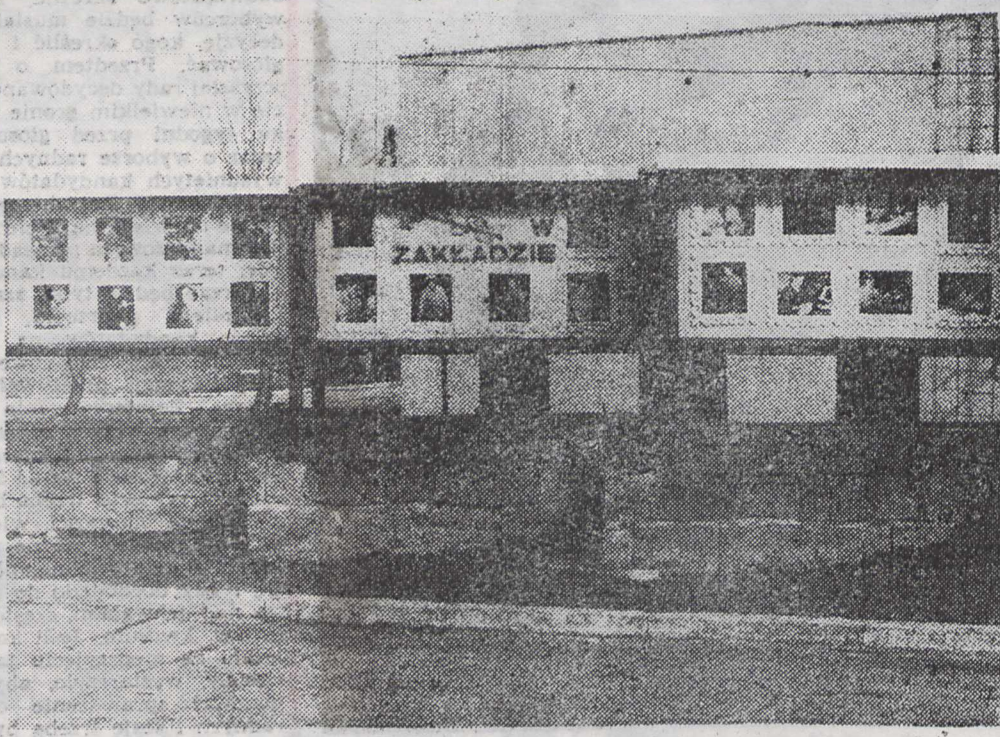
Przypomina się również, że nowo przyjęci pracownicy mają „przejąć” takie szkolenie przed przystąpieniem do pracy. Niedozwolone jest zatrudnianie ich przed spełnieniem tego wymogu. Kierownicy działów i wydziałów zobowiązani są do prowadzenia książki wstępnego szkolenia pożarniczego. Bezpośredni nadzór nad przestrzeganiem tych postanowień sprawują pracownicy służb szkolenia i ochrony p.poż.

Wspomniane książki wstępnego szkolenia pożarniczego muszą być zarejestrowane w Dziale Szkolenia Zawodowego. (mis)

## Listy gratulacyjne dla żołnierzy

Informowaliśmy niedawno o decyzji dyrekcji, umożliwiającej odwiedzanie wzorowych pracowników podczas odbywania zasadniczej służby wojskowej. 10 kwietnia br. właśnie przedstawiciele wydziałów odwiedzili dwóch żołnierzy odbywających służbę wojskową, a mianowicie TOMASZA KIRYLCZUKA, pracującego wcześniej w Wydziale W-5 oraz ZBIGNIEWA JANIKĄ z K-1. W odwiedzinach uczestniczyli także przewodniczący ZZ ZSMP CEZARY KUBIAK oraz członkowie rodzin obu żołnierzy. Otrzymali oni w dniu składania przysięgi listy gratulacyjne od kierownictwa gospodarzo-politycznego ZKiMR. Wręczenie wyróżnień odbyło się przed frontem

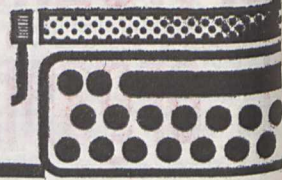
kompanii i z udziałem jej dowódców. W jednostce wojskowej witano zakładową delegację bardzo oficjalnie, a jej dowódcy stwierdzili, że jest to pierwsza tego typu inicjatywa przedsiębiorstwa. Przedstawiciele zakładu poinformowano o dotychczasowym przebiegu służby wojskowej obu jaworzan. Na szczególne wyróżnienie zasługuje postawa Tomasza Kiryloczuka. Za wzorowe wywiązywanie się z obowiązków wystąpił on po zakończeniu przysięgi w imieniu żołnierzy z podziękowaniami dowództwu jednostki. Otrzymał także czterodniowy urlop oraz list pochwalny, wystosowany przez dowódcę do rodziców. (mis)



W ZKiMR zatrudnionych jest wiele kobiet. Pracują w różnych warunkach, szczególnie w wydziałach produkcyjnych. Ich trud uwidocznił się na zdjęciach w gablocie w pobliżu stołówki.

Fot. J. Stelczyk

kronika



W marcu ukazało się zarządzenie dyrektora w sprawie terminów składania zleceń na prace budowlane i remontowe. Należy je składać do końca III kwartału bieżącego roku na rok następny. Zlecenia, które wpłyną do Działu Remontowo-Budowlanego po tym terminie, nie będą brane pod uwagę. Wprowadzenie tej zasady ma doprowadzić do pełnej realizacji zleceń i zapewnić rytmiczną pracę zakładowych grup remontowo-budowlanych.

W fazie konsultacji znajduje się przygotowywana instrukcja, która ureguluje działalność gospodarki magazynowej. Ten obszerny dokument, liczący kilkanaście stron, zawierać będzie ustalenia dotyczące wszystkich aspektów pracy zakładowych magazynów.

Obowiązuje już polecenie dotyczące usprawnienia systemu obliczania normalywnego rachunku kosztów. W związku z tym polecenie wszystkim komórkom, zajmującym się tymi sprawami, usunąć niezgodności w indeksach materiałowych. Mają być również skoordynowane działania Wydziału W-0 i Działu Głównego Technologa w zakresie nadzoru nad wprowadzanymi do produkcji częściami z kooperacji.

W marcu pracownicy rewizji wewnętrznej przeprowadzili kontrolę w Dziale Transportu. Jej wyniki skłoniły do wydania specjalnego polecenia, zawierającego wnioski pokontrolne. Osobom odpowiedzialnym przypomniano o konieczności podpisywania rubryki stwierdzającej sprawność wyjeżdżającego pojazdu. Podobny obowiązek ciąży na kierowcach użytkujących samochody. Wskazano także na częste zaniebania w ewidencjonowaniu opon i części samochodowych oraz w likwidowaniu niewykorzystanych bloków paliwowych.

We wznowionym ostatnio poleceniu służbowym przypomniano wszystkim kierownikom mistrzom i innym pracownikom służb nadzoru o konieczności przekazywania wydziałów swoim zmiennikom. W poleceniu znalazły się również wzory odpowiednich dokumentów, które mają być przy tym wypełniane.

## Nowe zasady podziału nagród

Zmienił się obowiązujący regulamin rozdawania za oszczędności materiałów i surowców. Do dotychczasowego dopisano kilka nowych postanowień.

Pierwsze z nich zobowiązuje do podziału nagrody między członków zespołu bezpośrednio oszczędzającego oraz komórki organizacyjne, które mają pośredni wpływ na uzyskane efekty. Zarządzenie przy tym zaleca dokonanie wcześniejszego, procentowego podziału nagrody pomiędzy wymienione grupy przed przystąpieniem przez zespół do oszczędzania. Oznacza to, że kierujący pracą zespołu jeszcze przed przystąpieniem do konkretnych prac powinien ustalić z jego członkami, jaki procent nagrody przeznaczony będzie dla pracowników komórek pośrednio zaangażowanych.

Równocześnie 15% nagrody należnej zespołowi pozostaje w dyspozycji dyrektora przedsiębiorstwa. Ma on prawo wykorzystywać tę jej część zgodnie ze swoim uznaniem. Dyrektor ustala także wysokość nagrody za oszczędzanie szefowi zespołu. Ta część nagrody wyplacona jest z puli pozostającej do podziału między członków zespołu.

Ostatnie postanowienie dotyczy wielkości funduszu rezerwowego nagrody. Jego wysokość ustalana jest wspólnie przez dyrektora i szefa zespołu.

Nowe decyzje w sprawie podziału nagród za oszczędności materiałów i surowców w sferze produkcyjnej mają na celu zapewnienie właściwego jej podziału. Chodzi przy tym o uwzględnienie tych pracowników, którzy nie biorąc bezpośrednio udziału w wypracowaniu oszczędności, pośrednio znacznie przyczyniają się do nich. (k)





# Do zakładowych biur łatwiej trafić

Od dawna podnoszono na różnych zebraniach sprawę lepszego oznakowania zakładowych biur. Odwlekana przeprowadzka do nowego biurowca, która ma radykalnie zmienić tę sytuację, przedłuża obecny stan, który cechuje rozrzucenie po zakładzie wielu komórek. Największe trudności w ich odnajdywaniu mają przyjmujący się do pracy. Aby zgromadzić wszystkie niezbędne stemple i podpisy, muszą przejść przez cały zakład i często pytać się o drogę.

W związku z tym wielokrotnie wskazywano na konieczność lepszego oznakowania poszczególnych obiektów z wyszczególnieniem, jakie biura w nich się mieszczą. Postulaty te zrealizowano w ostatnich dniach marca. Zakładowi plastycy przygotowali ponad 20 tablic informacyjnych. Przy wszystkich głównych wejściach do budynków znajdują się już spisy znajdujących się w nich biur. Dodatkowo wykonano

szablony do malowania odpowiednich napisów na drzwiach biur. Dotychczas wiele z nich nie było oznakowanych, co dodatkowo utrudniało odszukanie właściwego pomieszczenia.

Takie posunięcie trzeba przyjąć z zadowoleniem. Należałoby jednak zastanowić się nad możliwością spełnienia pozostałych wniosków, dotyczących informowania nowo zatrudnionych. Wydaje się, że tablice na budynkach tylko częściowo rozwiązują tę sprawę. Obok głównej portierni przydałby się plan zakładu z zaznaczeniem najważniejszych służb. Powiązana jest z tym kwestia wydania niewielkiego informatora o zakładzie. Służyłby nie tylko nowym pracownikom. Można by go wykorzystać do propagowania zakładu wśród uczniów szkół różnego typu. Wiadomości w nim zawarte powinny zachęcić do podejmowania nauki w przyzakładowej szkole i pracy w zakładzie. (k)



## Dzień Metalowca '88

Fot. S. Sobolewski



## Plenum Zarządu NSZZ

# Sprawy socjalne załogi

30 marca odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu NSZZ Pracowników ZKiMR, na którym zaakceptowano przedstawione przez głównego specjalistę ds. pracowniczych ZDZISŁAWA PRUSZYŃSKIEGO informacje nt. wykorzystania funduszu socjalnego w 1987 r., plan jego przeznaczenia w roku bieżącym, tabele odpłatności za wczasy, kolonie i obozy, a ponadto pozytywnie zaopiniowano projekt nowego regulaminu, określającego zasady przydziału i dofinansowania wczasów indywidualnych, zwanych „wczasami pod gruszą”.

Na początku br. stan funduszu socjalnego wynosił 21,5 mln zł. Kwota ta zostanie powiększona o tegoroczny fundusz podstawowy, wynoszący ok. 13 mln zł oraz uzupełniona dodatkowymi odpisami m.in. z tytułu zatrudniania pracowników w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (1,7 mln zł), pracowników młodocianych (978 tys. zł), a także na rzecz emerytów i rencistów (273 tys. zł) oraz osób przebywających na urloпах wychowawczych (788 tys. zł). W sumie planowany na ten rok fundusz socjalny wyniesie 78,5 mln zł.

Wśród wydatków najpoważniejszą kwotę stanowią koszty związane z dofinansowaniem wczasów (16,8 mln zł) oraz kolonii i obozów (7,9 mln zł). Prawie 1,3 mln zł przeznaczony się na zapomogi, a więc o blisko 400 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym. W ostatnim czasie, jak poinformował przewodniczący zakładowej komisji socjalnej LESZEK NOWAK, obserwuje się wzrost składanych przez pracowników ZKiMR wniosków o zapomogi. Komisja rozważała nawet ewentualność wystąpienia z propozycją podwyższenia maksymalnej zapomogi do 16 tys. zł. Wprowadzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami nie może ona przekraczać najniższego wynagrodzenia w gospodarce społecznej, stanowisko dyrekcji ZKiMR będzie jednak — stwierdził Z. Pruszyński — bardzo elastyczne.

W 1989 r. planowane jest oddanie do użytku ośrodka w Szklarskiej Porębie.

Jeszcze w tym roku wyda się na ten cel 13 mln zł oraz dodatkowo 4 mln zł na budowę sieci wodociągowej w tym mieście. Modernizacja ośrodka w Rowach pochłonie w tym roku 10,5 mln zł, a remonty bieżące wszystkich ośrodków wczasowych 8 mln zł.

Odpłatność za wczasy, kolonie i obozy nie będzie wyższa niż w roku ubiegłym. Natomiast ze sprawą wczasów indywidualnych wiąże się problem stanu zakładowej wypożyczalni sprzętu sportowo-turystycznego. Można powiedzieć, że obecnie po prostu takiej placówki nie ma. Konieczne jest zgromadzenie w niej niezbędnego do uprawiania turystyki i indywidualnego wypoczynku sprzętu. Minimalne potrzeby szacuje się na 600 tys. zł. Zarząd związku wspólnie z dyrekcją zakładu zobowiązały się do przeznaczenia na ten cel po 300 tys. zł. Ponadto zadeklarowały pomoc finansową Lidze Kobiet Polskich na zorganizowanie kursu kroju i szycia. Doświadczenie uczy jednak ostrożności w ocenach deklaracji składanych przez kierownictwo związku zawodowego. W przeszłości, właśnie w związku z wypożyczalnią, deklaracji było wiele i nic z nich nie wyszło. Oby tym razem było inaczej. Nie mam natomiast wątpliwości co do warygodności deklaracji składanych przez dyrekcję ZKiMR, z których zawsze wywiązywali się bez zarzutu.

M. LENKIEWICZ

# Aby zakładowe mienie było zabezpieczone

Niekorzystnie wypadła przeprowadzona ostatnio przez RUSW w Jaworze kontrola zabezpieczenia mienia i zakładowych dokumentów. Okazało się, że w portierni nie ma kluczy do wszystkich biur. W kilku, do których komisja weszła, znaleziono leżące na biurkach dokumenty i pieczątki. Część z ważnymi drukami nie była zabezpieczona. Oczywiście, następstwem tego były mandaty. Aby zapobiegać w przyszłości podobnym sytuacjom, postanowiono powołać zespół pracowników do kontrolowania tych spraw.

W skład powołanego 1 kwietnia br. zespołu weszli: BOGDAN GUT — jako przewodniczący RYSZARD BUDZYŃSKI — sekretarz oraz MICHAŁ ILNICKI, JÓZEF STARAK i społeczny zakładowy inspektor pracy jako członkowie. Do współpracy zaproszono również przedstawicieli Komitetu Zakładowego PZPR i NSZZ Pracowników ZKiMR. Do zadań zespołu należy będzie kontrolowanie zachowania czystości w miejscach pracy, zabezpieczanie mienia zakładowego, przestrzeganie zasad BHP i p.p.oż. oraz stanu pomieszczeń socjalnych w zakładzie. Sprawdzane będzie także wypełnianie zeszytów przekazywania wydziałów po zakończonej zmianie, stan techniczny maszyn i urządzeń oraz sposób przechowywania zbędnych przedmiotów.

Zespół dysponuje skalą ocen od 2 do 5. W przypadku, gdy jakaś komórka otrzyma ocenę w granicach od 2 do 2,9, dozór pobawiony zostanie połowy premii za dany miesiąc. Natomiast gdy ocena przekroczy 4 punkty, pracownicy tej komórki zostaną wyróżnieni listem gratulacyjnym.

Ustalono również zasady działania zespołu. Podczas każdej dekadówki, począwszy od kwietnia, będą losowane dwa działy — jeden „biurowy” i jeden „produkcyjny”. Kontrola wylosowanych działów odbywać się będzie w ciągu dekady. Na kolejnej dekadówce przewodniczący przedstawi wyniki przeprowadzonej kontroli i odbędzie się losowanie następnego działu do lustracji.

Oceną kontrolowanych pomieszczeń będą zajmować się specjaliści, np. J. Starak oceniał będzie przestrzeganie przepisów p.p.oż., M. Ilnicki zabezpieczenie mienia, inspektor pracy przestrzeganie zasad bhp itd. Wystawione przez nich oceny zatwierdza przewodniczący. On też dokonuje kontroli w przypadku nieobecności któregoś z członków zespołu. Następnie wszystkie oceny będą sumowane i ustalana średnia. Jego decyzje nie mogą być kwestionowane.

Można się zastanawiać nad skutecznością działania zespołu. Czy po ustaleniu wydziałów, które mają być kontrolowane, informacja taka nie przeniknie do bezpośrednio zainteresowanych? Czy nie zrobią oni wtedy wszystkiego, aby uniknąć utraty premii? Takie niebezpieczeństwo, oczywiście, istnieje. W zakładzie działa inna komisja, która zajmuje się kontrolowaniem stanowisk pracy. Kieruje nią jeden z członków nowo powołanego zespołu. Można więc założyć że w przypadku, gdy porządek w jakimś biurze wyda się niecodzienny, odwiedzi je za jakiś czas inna grupa kontrolerów.

(mls)



# Bez kurtuazji

WSZELKIEGO TYPU uroczystości i akademie mają to do siebie, że towarzyszy im zupełnie wyjątkowa atmosfera. Jej uczestnicy przenoszą się jakby w zupełnie inny świat, bardziej kolorowy niż codzienna rzeczywistość. Nikt już nie myśli, co jest jeszcze do zrobienia, wszyscy natomiast rozpięwiają się w zachwytach nad dotychczasowymi dokonaniami. Biorą nagrody i wyróżnienia, nie zastanawiając się zupełnie nad tym, czy rzeczywiście na nie zasłużyli. Najwyżej w kulturalowych dyskusjach jeden drugiemu zwierzy się ze swego zdziwienia, dlaczego X dostąpił większego zaszczytu od Y, albo on sam został „wyceniony” tak nisko.

Podczas akademii zawsze padają kurtuazyjne słowa, bo inaczej nie wypada. Można wyjść na grubianina, jeżeli nie na głupka wypominając podczas uroczystych okazji czyjaś fuszerkę czy inne niedociągnięcia.

Związkowe święto mamy za sobą, myślę więc, że kurtuazja już mnie nie obowiązuje. Co więcej, uważam wręcz, że ustosunkowując się do ostatnich dokonań zakładowej organizacji związkowej, byłaby ona po prostu nie na miejscu. Mówiąc o organizacji, mam na myśli przede wszystkim jej kierownictwo, a więc zarząd, chociaż bynajmniej nie rozgrzeszam zwykłych członków. Każda bowiem organizacja ma takie kierownictwo, na jakie sobie zasłużyła. Obecny stan zakładowej organizacji związkowej jest więc tylko po części winą jego etatowego kierownictwa. Winni są także jej członkowie.

Cóż z tego, że w różnych środowiskach zakładowych mówi się o związku zawodowym źle, bądź bardzo źle, że nawet jego szeregowi członkowie są niezadowoleni z pracy ludzi, którym powierzyli mandaty, skoro jeszcze do niedawna nikt nie odważył się wyrazić tego publicznie.

Zdaje sobie sprawę, że artykułem tym narażam się kierownictwu związku. Nie mogę jednak, przede wszystkim właśnie jako członek tej organizacji, nadal tolerować sytuacji, w której zdecydowana większość podejmowanych przez jej kierownictwo działań ma charakter pozorów. Nie godzę się na tolerowanie obecnego stanu, gdyż uderza on właśnie w prestiż całej organizacji, w jej autorytet. O tym, że wciąż on podupada, najlepiej świadczy fakt, iż coraz więcej pracowników, w tym także członków związku, traci do jej funkcjonariuszy zaufanie. Coraz częściej bowiem ludzie ze swymi trudnymi sprawami, miast do biura związku, udają się do Komitetu Zakładowego partii lub

naszej redakcji. Trudno, żeby było inaczej, jeżeli w związkowym biurze najczęściej obecna jest tylko sekretarka, bądź jest ono zamknięte na cztery spusty.

Minęły już dwa lata bieżącej kadencji i bez przesady można stwierdzić, że większość problemów zapisanych w programie, zatwierdzonym przez konferencję sprawozdawczą-wyborczą, pozostała tylko na papierze. Jestem niezmiernie ciekaw przebiegu kolejnej konferencji, a szczególnie referatu sprawozdawczego. Jakich słów użyje przyszły sprawozdawca, rozliczając się przed delegatami z przyjętych przez obecną zarząd zobowiązań? Chyba, że i konferencja przybierze odświętny, akademijny charakter i wszystko skończy się na prawdziwym sobie komplementów.

Sytuacja w zakładowej organizacji związkowej, na co zwrócił uwagę podczas swego plenarnego posiedzenia także Komitet Zakładowy PZPR, dojrzała już do tego, żeby podjąć radykalne środki w celu jej uzdrowienia. Korespondencyjne kierowanie związkiem nie może trwać w nieskończoność, bo przynosi ewidentne szkody. Zapowiadane już od kilku miesięcy wybory nowego przewodniczącego, w związku z odejściem obecnego do władz WPZZ jakoś nie mogą dojść do skutku. A szkoda, bo likwidacja zbyt długo trwającego już stanu „dwuwładzy” mogłaby być jednym z zasadniczych czynników, umożliwiających zapoczątkowanie procesu normalizacji sytuacji w zakładowej organizacji związkowej i odbudowę jej autorytetu wśród załogi.

M. LENKIEWICZ

